

NASZA ZIEMIA WRZESIŃSKA

Plebańska wieś – królestwo proboszcza

Miasta, wsie i inne dobra w przeszłości miały różnych właścicieli. Były dobra królewskie, możnowładców, rycerstwa, a później szlachty, mieszczan, duchowieństwa od biskupów po kler niższy. Dobrze wiemy, że przez wieki Wrzesnia była miastem prywatnym: od Porajów do Ponińskich i Mycielskich. Jednak nie dotyczyło to całego miasta. Jego dzisiejsza część, a wtedy w zasadzie przedmieście, znajdowało się w rękach wrzesińskich plebanów. Stąd też owo miejsce nazywano Plebańska Wieś.

Fundacja uposażenia

W czasie kiedy w połowie XIII w. Porajowie na podgrodziu niewielkiego grodu Wrzesnia (znaczy Września) lokowali, czyli zakładali wieś na prawie polskim, fundując kościół parafialny, uposażyli w majątek ziemski zarówno świątynię, jak i kapłana ją obsługującego. Gdzie powstała jeszcze drewniana świątynia parafialna, nie trudno się domyślić. Stały tu jeszcze później dwa kościoły drewniane (drugi po spaleniu przez Krzyżaków w 1331 r., a trzeci około 1453 r.). W tym samym miejscu stoi murowana fara. Słowo fara, niemieckiego pochodzenia (Pfarr), oznacza dosłownie parafia. Stąd kościół farny to kościół parafialny (w skrócie fara). Dziedzic fundujący świątynię uposażał odrębnie dom boży i osobno kapłana. Choć kapłani w parafii byli już od samego początku jej erygowania, to znamy dopiero najstarszego zapisanego w 1364 r., a był nim niejaki kapelan Dobrogost. Gminą kościelną, czyli parafią kierował pleban (plebanus – od plebs, gmin, lud). Beneficjum plebańskie, tzn. urząd plebana, we Wrzesni zostało bardzo hojnie uposażone. Parafia była wielka pod względem obszaru i ludności, zaś sami Porajowie to przecież ród świętego biskupa męczennika Wojciecha oraz jego brata Radzyma, pierwszego arcybiskupa gnieźnieńskiego. Parafia otrzymała długi pas ziemi pomiędzy rzeką (Wrześnica) a drogą gnieźnieńską, rozszerzając się ku północy i dochodzący do granicy wsi Słomowa.

Pałac ziemi wynosiła 685 mórg, czyli około 169,4 ha. Z czego na uposażenie kościoła parafialnego przypadało tylko 60 mórg (15,3 ha), na plebana 345 mórg (88,1 ha), zaś na wikariuszy, mansjonarzy i inne prebendy (stanowiska) 237 mórg (60,5 ha). Z uposażeń beneficjalnych korzystali ich beneficja-

ci. Nie byli oni właścicielami poszczególnych fundacji, lecz tylko płynących z nich dochodów, ponieważ uposażenie każdego z beneficjów związane jest z kościołem, kaplicą, ołtarzem czy urzędem. Obowiązkiem beneficjanta wobec uposażenia było utrzymywanie go w dobrym stanie, uprawa gruntów, które mógł dzierżawić na czas kilkuletni, naprawa budynków, usuwanie szkód.

Wieś

Wieś stanowiąca uposażenie plebana rozlokowała się po zachodniej i północnej stronie kościoła parafialnego, od Korabia (ul. Rzeczna), pomiędzy drogą (dzisiejszą ulicą Kościelną) a rzeką. Najstarsze dokumenty wspominają o niej w 1499 r. Nie wchodziła ona w granice miasta Wrzesni, lecz stanowiła odrębną osadę, zwaną Plebanią lub Plebańską Wsią. Miała własnego sołtysa, który odpowiadał za nią przed plebanem. Nieco na północ od kościoła znajdował się dwór proboszcza wraz z folwarkiem. Pomiędzy dworem a miastem stopniowo zaczęły powstawać domostwa. Jeszcze w XVII w. naprzeciw wieży (w tym miejscu dzisiaj jest Dom Rzemiosła) znajdował się tzw. plac działowy, na który stawiano działła armatnie i strzelano podczas procesji rezurekcyjnych na Wielkanoc. Niżej domostw, w kierunku rzeki, znajdowały się ogrody, z których dzierżawiący je ogrodnicy nie płacili czynszu, tylko musieli wykonywać niezbędne prace w gospodarstwie proboszcza. W 1520 r. znajdował się tu także ogród na użytek szkoły. Dalej na północ w kierunku Słomowa leżały łąki, z których beneficjent odbierał skoszone siano. Na początku XVIII w. przy trakcie gnieźnieńskim, na północ od dworu proboszcza na tzw. Piaskach wystawiono dwa domy komornicze dla służby pracującej na plebańskich polach. Po północ-



Nowe probostwo, l. 30. XX w., ul. Kościelna 7

nej stronie kościoła przy ulicy zwanej wówczas Gnieźnieńską (a dziś Jana Pawła II) stał dom mansjonarzy, czyli wikariuszy wieczystych (tzn. na stałe przypisanych do świątyni dla odprawiania określonych nabożeństw). Za nim w kierunku północnym do wołowego rynku (plac św. Stanisława) ciągnęły się ogrody mansjonarzy i organisty. Miasto rozrastało się, zaczęło brakować posesji na pobudowanie nowych domów. Od I poł. XVIII w. stopniowo wydzielano parcele z ogrodów kościelnych dla rozbudowy domów. Na miejscu ogrodu mansjonarzy w latach 90. XVIII w. proboszcz Franciszek Lutosławski wybudował z palonej czerwonej cegły parafialny szpital (tzn. przytułek). Powstała wtedy uliczkę nazwano z tego powodu Szpitalną (dziś Rzemieślnicza). To tutaj, w tym szpitali-

ku w maju 1848 r. rannym koszykiem rany opatrywała m.in. Emilia Szczaniecka. Około 1815 r. Plebańską Wieś włączono w granice administracyjne miasta. Powstała w ten sposób dzielnica określana w dokumentach jako Wrzesnia-Probostwo. Stąd osoby urodzone w I poł. XIX w. przy dzisiejszej ulicy Kościelnej w metrykach miały zapisaną właśnie taką miejscowość. Pierwotnie ulicą Kościelną określano miejską ulicę pomiędzy rynkiem a kościołem (obecną ul. Dzieci Wrzesińskich). Później nazwę tę rozciągnięto na terytoryj dawnej Plebańskiej Wsi, czyli Wrześni-Probostwa.

Kuria proboszcza znaczy dwór

Plebańską Wsią, jak i parafią pleban zarządzał ze swojego dworu. Od 1531 r. kiedy to przy kościele ustanowiono mansjonariat, plebani wrzesińscy mogli używać tytułów proboszcza-prepozyta (tzn. prezesa kolegium). W związku z tym na jego siedzibę możemy mówić już nie tylko plebania, ale probostwo. Pierwsze dwory były oczywiście drewniane. Pod koniec XVIII w. dwór był dużym budynkiem, wyróżniającym się na tle innych domków. Opisy obiektu są bardzo szczegółowe. Po jednej jego stronie znajdowała się izba z trzema oknami, w której był piec narożny oraz pokój z jednym oknem, piecem i kominkiem, drzwiami i dobrym zamknięciem. Podłogi w obu pomieszczeniach wyłożone zostały tarciami. Z drugiej strony dworu znajdowała się izba przeznaczona dla czeladzi bez podłogi i z dwoma oknami, a tuż obok niej istniała druga izba z jednym oknem, podłogą, piecem i kominkiem potrzebującymi naprawy. Z tyłu znajdowała się kuchnia. Za nią była sklepio-

na piwnica, jednak z powodu dużej wilgoci nieużyteczna. Nad nią założono spiżarnię. Obok rezydencji proboszcza stał budynek o dwóch izbach. Przy nim stały trzy stodoły, z których każda posiadała inne klepisko. Za stodołami wybudowana była nowa obora, chlewy, stajnia, owczarnia i studnia. Dwór proboszczowski odwiedzały znaczne osobistości. W 1560 r. zmarł tutaj biskup krakowski Antoni Zebrzydowski. W testamencie proboszcz ks. Walenty Mroczkiewicz (zm. 1711 r.) zapisał następcy znajdujący się we dworze zegar stołowy, dla kościoła kobierzec i obrazy. Ks. Walenty Brykczyński na przełomie XVIII i XIX w. wybudował nowy dwór z cegły i częściowo z muru pruskiego. Chylący się już ku upadkowi w latach 80. XIX w. restaurował ks. proboszcz Florian Stablewski. Ten obiekt stoi do dnia dzisiejszego (ul. Kościelna 12). Od lat 30. XX w., kiedy to ks. Kazimierz Kinastowski przeniósł probostwo do domu przy ul. Kościelnej 7 (obecne probostwo), w starym dworze proboszcza zamieszkał wikariusz, stąd znany jest u wielu wrzesnianom jako wikaryjka. Później, kiedy wikariusze przeprowadzili się do Domu Katolickiego (ul. Kościelna 19), zamieszkał tam organista. Stary dwór jeszcze skromnie świadczy o swojej historii, trochę zagubiony, zduszony przez nową kamienicę z jednej strony oraz pawilony handlowe i targowisko na miejscu dawnego folwarku z drugiej. Kilka lat temu w chodniku ulicy Kościelnej na pamiętkę po Plebańskiej Wsi zamontowano tablicę informacyjną.

Sebastian Mazurkiewicz



Dwór proboszcza, XIX w., ul. Kościelna 12